



Sygn. akt III CSK 100/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Iwona Koper (przewodniczący)

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa D. Polska S.A. w W. w likwidacji

przeciwko H. sp. z o.o. w G.

o uznanie umowy za bezskuteczną,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 17 marca 2017 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 24 września 2015 r.,

uchyła zaskarżony wyrok i poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego w [...] z dnia 30 września 2014 r., znosi postępowanie przed tymi Sądami od dnia 12 września 2013 r. oraz przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w [...] do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

D. Polska Spółka Akcyjna w W. wniosła przeciwko H. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w [...] (obecnie w G.) powództwo o uznanie za bezskuteczną wobec powódki umowy przewłaszczenia 27 535 079 akcji w M. Spółce Akcyjnej w M. zawartej dnia 25 lutego 2008 r. między dłużnikiem M. N. a pozwaną.

Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z 5 kwietnia 2012 r. stwierdził nieważność umowy zawartej pomiędzy M. N. i pozwaną. Obydwie strony procesu wniosły apelacje od wyroku Sądu Okręgowego. Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 17 kwietnia 2013 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 30 września 2014 r. oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy ustalił, że dnia 3 marca 2008 r. powódka zawarła z dłużnikiem umowę kredytową, na podstawie której udzieliła mu kredytu w kwocie 34 000 000 zł. Kredyt został udzielony na podwyższenie kapitału zakładowego spółki O. Dłużnik niemal cały kredyt wykorzystał na objęcie emisji akcji spółki O., chociaż kapitał zakładowy tej spółki został podwyższony tylko o 1 478 260 zł. Dłużnik objął 1 478 260 akcji o wartości nominalnej 1 zł po cenie emisyjnej 23 zł ($23 \times 1\,478\,260 = 33\,999\,980$ zł, co niemal wyczerpuje kredyt 34 000 000 zł). Nadwyżka ceny emisyjnej nad nominalną w wysokości 32 521 720 zł podwyższyła kapitał zakładowy. Sumy pozyskane z emisji emitent wydał na zakup akcji spółek czeskiej, słowackiej, polskiej i węgierskiej. Udzielony kredyt miał kilka zabezpieczeń. Jednym z nich miał być zastaw na akcjach spółki O. Kolejnym był zastaw na akcjach P. Spółki Akcyjnej. Akcje tej spółki posiadała pozwana, która w umowie z dłużnikiem z dnia 25 lutego 2008 r. zobowiązała się na żądanie dłużnika ustanowić zastaw na akcjach spółki Polnord na rzecz wskazanego przez niego zastawnika w zamian za przeniesienie 27 535 079 akcji spółki O. posiadanych przez dłużnika o wartości nominalnej 1 zł za każdą akcję. Pozwana w umowie z powódką z dnia 18 marca 2008 r. ustanowiła na rzecz powódki zastaw na 335 000 akcjach spółki P. Innym zabezpieczeniem kredytu było tzw. *coverage ratio*, czyli stosunek aktualnej wartości 335 000 akcji spółki PP. do wysokości zadłużenia dłużnika z tytułu udzielonego kredytu. Dnia 6 lutego 2008 r. dłużnik złożył oświadczenie, że w razie

spadku wartości zastawionych akcji poniżej 110% wysokości zadłużenia na żądanie banku w ciągu 5 dni pokryje sumę konieczną do osiągnięcia wskaźnika 110%. Wkrótce notowania akcji spółki P.. zaczęły spadać i pozwana ustanowiła zastaw na kolejnych 13 834 akcjach. Dnia 24 kwietnia 2008 r. wskaźnik zabezpieczenia spadł poniżej 110%. Powódka dnia 25 kwietnia 2008 r. wezwała dłużnika, aby w terminie 5 dni doprowadził do ustanowienia zastawu na kolejnych 13 834 akcjach spółki P.. lub wpłacił kaucję 1 151 483,40 zł. Dłużnik wpłacił powódce kaucję 1 400 000 zł. Notowania akcji spółki P.. nadal spadały i dnia 6 czerwca 2008 r. powódka wezwała dłużnika do uzupełnienia kaucji o 5 950 500 zł i do ustanowienia na podstawie umowy kredytowej zastawu na posiadanych akcjach spółki O. Pismami z dnia 11 i 23 lipca 2008 r. powódka ponowiła żądanie, którego dłużnik nie spełnił. Dnia 17 listopada 2008 r. powódka wypowiedziała umowę kredytową ze względu na nieuzupełnienie zabezpieczenia i wezwała dłużnika do zwrotu kredytu z odsetkami w terminie 30 dni (do tego czasu dłużnik spłacał kredyt zgodnie z umową), a gdy dłużnik nie zapłacił, na podstawie umowy kredytowej przejęła objęte zastawem akcje spółki P. i zaliczyła ich wartość - według kursu z dnia przejęcia - na poczet zadłużenia. Ze względu na przejęcie akcji w chwili największego spadku notowań giełdowych akcje, początkowo zabezpieczające kredyt w 110%, pokryły tylko niewielką część zadłużenia.

Sąd Okręgowy przyjął, że zaskarżone przewłaszczenie miało miejsce przed zaciągnięciem kredytu od powódki, a na podstawie art. 530 k.c. nie jest istotna wiedza dłużnika, lecz zamiar pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. Zatem do uwzględnienia powództwa byłoby konieczne wykazanie, że dłużnik, dokonując przewłaszczenia na pozwaną akcji spółki O. w zamian za ustanowienie przez pozwaną na rzecz powódki zastawu na akcjach spółki P., spodziewał się, iż akcje spółki P. stracą na wartości tak, iż do zaspokojenia powoda konieczne będą także akcje spółki O. Według Sądu Okręgowego, akcje spółki P.. traciły na wartości w warunkach ogólnej bessy na giełdzie i powódka nie wskazała innej okoliczności prowadzącej do spadku notowań tej spółki. Nie można zatem przypisać dłużnikowi w dniu 25 lutego 2008 r. wiedzy o okolicznościach, które w przyszłości miały doprowadzić do utraty przez akcje spółki P.. niemal całej wartości posiadanej w chwili zaciągania kredytu, to jest dnia 3 marca 2008 r. Według Sądu Okręgowego,

w tym dniu akcje spółki P.. - podobnie jak wszystkie akcje notowane na giełdzie - były przewartościowane z powodu nadmiernej hossy (bańki spekulacyjnej) i powódka wiedziała o tym tak samo jak dłużnik. Skoro powódka nie wykazała wiedzy dłużnika pozwalającej przewidzieć, że zastaw na akcjach spółki P.. nie wystarczy do zaspokojenia powódki, to nie można przypisać dłużnikowi zamiaru jej pokrzywdzenia jako przyszłego wierzyciela.

Powódka wniosła apelację od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 24 września 2015 r. oddalił apelację i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5 400 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego. W bardzo obszernym uzasadnieniu nie podzielił kilku poglądów Sądu Okręgowego. Stwierdził, że prawidłowa wykładnia § 7 ust. 1 pkt 8 umowy kredytowej prowadzi do wniosku, iż dłużnik zobowiązał się do ustanowienia zastawu na wszystkich posiadanych akcjach spółki O., a więc także na akcjach stanowiących przedmiot zaskarżonej umowy przewłaszczenia. Uznał jednak, że odmienna wykładnia umowy kredytowej w tym zakresie nie prowadzi do uwzględnienia apelacji. Przyjął też, że zaskarżona czynność prawna była nieodpłatna. Wskazał, że chociaż w niniejszej sprawie art. 527 - 529 k.c. należy stosować przy uwzględnieniu art. 530 k.c., to jednak z tego powodu jest zbędna analiza wiedzy osoby trzeciej o zamiarze pokrzywdzenia wierzyciela przez dłużnika. Natomiast, aby można było uznać zaskarżoną czynność prawną za dokonaną z pokrzywdzeniem powódki, należało ustalić, że dłużnik działał w zamiarze pokrzywdzenia powódki. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można uznać, że zachowanie dłużnika już po udzieleniu kredytu potwierdza, iż zaskarżona czynność prawna została dokonana z pokrzywdzeniem powódki. Strony ustaliły zabezpieczenie kredytu na poziomie 110% jego wartości i takie zabezpieczenie zostało udzielone. Trudno zatem przyjąć, że zamiarem dłużnika było pokrzywdzenie powódki, skoro przewłaszczenie akcji dłużnika było następne do przewłaszczenia akcji spółki P. strony pozwanej. Nie można więc zarzucić dłużnikowi zamiaru pokrzywdzenia powódki, jeżeli jednym z efektów umowy było pełne zabezpieczenie udzielonego kredytu. Według Sądu Apelacyjnego, obie strony umowy kredytowej miały co najmniej podobną wiedzę lub potencjał finansowy i organizacyjny, pozwalający na przeprowadzenie analizy zmiany

wartości akcji spółki P. Skoro zatem bezpośrednim efektem czynności prawnej dłużnika było nie tylko znaczące zmniejszenie jego majątku, ale także ustanowienie realnego i pełnego zabezpieczenia kredytu, to nie można uznać, że dłużnik dokonał zaskarżonej czynności z zamiarem pokrzywdzenia powódki, bo żeby w ogóle rozpatrywać taki zamiar, należałoby ustalić, że dłużnik wiedział, iż udzielone zabezpieczenie nie jest wystarczające. Sąd Apelacyjny podkreślił też, że wypowiedzenie kredytu dopiero w listopadzie 2008 r. miało taki skutek dla dłużnika, iż udzielone zabezpieczenie pokryło około 20% udzielonego kredytu. Gdyby powódka wypowiedziała umowę kredytu w czerwcu 2008 r., to ze sprzedaży akcji spółki P.. uzyskałaby 80 - 90% wartości kredytu. Sąd Apelacyjny w podsumowaniu stwierdził, że art. 530 k.c. wymaga do uznania bezskuteczności czynności prawnej ustalenia, iż dłużnik działał w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli, przesłanka ta w niniejszej sprawie zaś nie występuje. Nie można bowiem uznać, że zamiarem dokonania zaskarżonej czynności prawnej było pokrzywdzenie powódki, nawet przy założeniu nieodpłatnego charakteru czynności prawnej, ponieważ, po pierwsze, jednym ze skutków tej czynności prawnej było ustanowienie zabezpieczenia kredytu na poziomie 110% jego wartości, trudno jest zatem mówić o zamiarze pokrzywdzenia, skoro powódka uzyskała pełne zabezpieczenie kredytu. Po drugie, nie można twierdzić, że dłużnik wiedział, iż wartość akcji spółki P.. w przyszłości drastycznie spadnie, a tylko takie założenie umożliwiłoby ocenę zaskarżonej czynności prawnej z perspektywy zamiaru pokrzywdzenia powódki. Po trzecie, nawet gdyby przyjąć, że dłużnik wiedział, iż wartość akcji spółki P.. obniży się w sposób drastyczny, to nie miał on wiedzy co do tego, czy i kiedy powódka skorzysta z udzielonego zabezpieczenia i możliwości wpływu na decyzję w tym przedmiocie, trudno zatem mówić o zamiarze pokrzywdzenia, skoro jednym z warunków tego zamiaru musiałaby być wiedza o tym, że powódka nie skorzysta z zabezpieczenia, a w każdym razie nie skorzysta z niego tak długo, jak długo to zabezpieczenie daje realną wartość pokrywającą wartość udzielonego kredytu lub zbliżającą się do tej wartości.

Powódka wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, mianowicie art. 378 § 1 w związku

z art. 386 § 2 w związku z art. 67 § 1 k.p.c., oraz prawa materialnego, mianowicie art. 527 § 1 i 2, art. 530 i art. 353 § 1 w związku z art. 354 § 1 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Najdalej idący jest zarzut naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 378 § 1 w związku z art. 386 § 2 w związku z art. 67 § 1 k.p.c. przez zaniechanie uchylenia wyroku Sądu Okręgowego i rozpoznanie niniejszej sprawy w sytuacji, gdy poczynawszy od dnia 30 czerwca 2013 r. do dnia 8 stycznia 2016 r., kiedy powódka uzyskała odpis pełny z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego dla pozwanej, a więc w czasie trwania postępowania przed Sądem Okręgowym i przed Sądem Apelacyjnym, pozwana nie miała organu powołanego do jej reprezentowania, co powoduje nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 2 k.p.c.

W związku z zarzutem nieważności postępowania Sąd Najwyższy ustalił, że dnia 30 czerwca 2013 r. jedyny członek zarządu pozwanej B. D. złożyła rezygnację z pełnienia funkcji, lecz nie była ona skuteczna, została bowiem złożona wobec zgromadzenia wspólników. Tymczasem, zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2016 r., III CZP 89/15 (OSNC 2016, nr 9, poz. 97), oświadczenie członka zarządu spółki kapitałowej o rezygnacji z tej funkcji jest składane - z wyjątkiem przewidzianym w art. 210 § 2 i art. 379 § 2 k.s.h. - spółce reprezentowanej w tym zakresie zgodnie z art. 205 § 2 lub 373 § 2 k.s.h., a więc wobec jednego członka zarządu lub prokurenta. Dnia 12 września 2013 r. B. D. odwołana została w drodze uchwały nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników i od tej chwili przestała być członkiem zarządu. B. D. mimo to nadal pozostawała wpisana w Krajowym Rejestrze Sądowym w charakterze członka zarządu (wpis ma jednak wyłącznie charakter deklaracyjny). Trzeba dodać, że o ile uczestnicy obrotu są chronieni przez wynikające z prawa rejestrowego domniemania dotyczące wpisów, o tyle te domniemania nie mogą sanować nieważności postępowania, gdy w chwili orzekania przez Sąd Najwyższy wiadomo już, że wpis w rejestrze nie był zgodny z prawem. Dnia 12 sierpnia 2015 r. w drodze zarządzenia, z urzędu, wydanym w trybie art. 24 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jedn. tekst: Dz. U. z 2016 r., poz. 687 ze zm.) wykreślono odwołanego

członka zarządu z rejestru i odtąd nikt nie był wpisany w rejestrze jako uprawniony do reprezentacji spółki (wpis w rejestrze został w tym zakresie dokonany dnia 26 sierpnia 2015 r.). Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 12 stycznia 2016 r. powołał dla spółki kuratora.

Wyrok Sądu Okręgowego został wydany dnia 30 września 2014 r., gdy rzeczywiście nie było osób powołanych do reprezentowania pozwanej, która nie miała ani jednego członka zarządu. Wyrok Sądu Apelacyjnego został z kolei wydany dnia 24 września 2015 r., gdy nawet w rejestrze nikt nie był wpisany jako członek zarządu pozwanej.

Adwokat M. J., reprezentujący pozwaną, w piśmie procesowym z dnia 14 marca 2017 r. wskazał m.in., że niezasadny jest zarzut nieważności postępowania. Z wpisu do rejestru wynika bowiem, że jako członek zarządu H. sp. z o.o. został w 2016 r. wpisany A. N., a powołanie go na członka zarządu miało miejsce po odwołaniu B. D.

Wobec trafności zarzutu nieważności postępowania przed Sądami pierwszej i drugiej instancji stało się zbędne rozważanie zasadności podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 386 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

kc

aj